

Kominek czy piec?

Na to pytanie powinien odpowiedzieć sobie każdy, kto decyduje się na obcowanie z ogniem. Kiedyś podział między kominkami a piecami był bardzo wyraźny. Obecnie coraz bardziej się one do siebie zbliżają, a niektóre produkty nawet fachowcom nastroją problem, by odróżnić, czy ten kominek to rzeczywiście kominek, czy może już piec, lub odwrotnie. Zatem jakie są różnice?

Po pierwsze i najważniejsze: przeznaczenie

W trakcie gdy kominek ma dostarczać doraźnego ciepła, a jego główną funkcją jest widok tańczących płomieni, jego brat piec wytęży wszystkie moce, by zakumulować w swojej masie jak najwięcej ciepła i jak najdłużej grzać.

Po drugie: sposób palenia

Właśnie z różnego przeznaczenia wynika zupełnie odmienny sposób palenia. W palenisku piecowym ładujemy pełen wsad drewna i nie zaglądamy, nie podkładamy. Szczególnie gdy piec wyposażony jest w elektronikę sterującą, bo wtedy każde otwarcie drzwiczek oznacza powrót do ustawień z rozpoczę-

nia palenia. Odpowiednio dobrany wsad rozgrzewa często kilkusetkilogramową masę ceramiczną i kafle tak, by po zakończeniu palenia to właśnie one na zasadzie równomiernego promieniowania podczerwonego oddawały ciepło przez wiele godzin. Zupełnie inaczej jest w kominku, tu nie akumulujemy zazwyczaj ciepła, dokładamy drewna w trakcie palenia, jeśli mamy na to ochotę, bo w kominku ogień płonie dla przyjemności.

Po trzecie: wizja ognia

Z zasady paleniska piecowe charakteryzuje niewielka wizja ognia, a kominek jest po to, by ten ogień eksponować. Jednak ostatnimi czasy spośród bogatej oferty przeszkleń kominkowych, czyli palenisk w kształcie L, U, C czy vis-à-vis, piece zaczęły czerpać i, póki co, zaadaptowały dwie formy paleniska – narożne i w wersji tunel.

Po czwarte: cena

Palenisko piecowe jest przygotowane na dużo większe obciążenia cieplne niż wkład kominkowy. Dlatego cena porównywalnych wielkościami palenisk musi się różnić i to na korzyść wkładów kominkowych, które z pewnością będą tańsze.

Po piąte: dizajn

Hulaj dusza piekła nie ma. Dziś zarówno wśród kominków, jak i pieców znajdziemy sposoby wykończenia i aranżacji, które są w stanie zaspokoić nawet najbardziej wymyślne gusta. I na przekór stereotypom, piec wcale nie musi być tradycyjny i obłożony kafłami, zresztą kafle też mogą wcale nie przypominać swoich tradycyjnych pierwowzorów. Z kolei kominek równie dobrze może występować w oprawie z kafli, jak i innego dostępnego materiału.

I jak tu wybrać? Czy ten pakiet informacji wystarczy? Z pewnością nie, bo najważniejsze jest zawsze dostosowanie urządzenia do własnego trybu życia, lokalizacji i potrzeb. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: czy chcemy być palaczami regularnymi, czy okazjonalnymi? Czy zależy nam na wizji ognia, czy na ciepłe? Jeśli mieszkamy w domu w mieście i jesteśmy „podłączeni” do sieci, to z pewnością piec kafłowy raczej nie do końca będzie miał uzasadnienie – szczególnie finansowe. Co innego, jeśli mieszkamy za miastem czy też w trudno dostępnych miejscach, jak chociażby w górach, wówczas kwestia niezależności dostaw ciepła może stać się dla nas priorytetowa.

Aldona Mazurkiewicz
aldona.m@ihz.pl



Ulrich Brunner,
właściciel firmy
Brunner



Vita Krikava,
kierownik eksportu
Hoxter



Marek Wiliński,
właściciel firmy
Kominki Wiliński



Leon Bogdan Iskra,
właściciel firmy
Iskra Kominki



Bef, model Flat 7N Twin

Jerzy Liniewicz: Czym różni się konstrukcyjnie kominek od pieca i dla jakiej grupy klientów każda z tych form jest przeznaczona?

Ulrich Brunner, właściciel firmy Brunner: Kominki wyróżnia duża szyba, do której dołączona jest niewielka dodatkowa powierzchnia grzewcza. Rezultat tego połączenia można określić jako efekt sauny. Bowiern duża szyba dostarcza do pomieszczenia dużą ilość szybkiej energii przy niskiej sprawności. Rozwiązanie to jest odpowiednie dla przestronnych pomieszczeń, które są w stanie odebrać taką ilość ciepła oraz gdy duża wizja ognia jest najważniejsza.

Piece z kolei wyróżniają się mniejszą szybą oraz prawdziwymi komorami spalania, które są idealne do efektywnego spalania większych załadunków drewna. Piece często monto-

wane są ze sterowaniem, które kontroluje proces spalania i efektywnie nim zarządza. Jednocześnie, gdy używamy drewna o odpowiednio niskiej wilgotności (poniżej 20%), gwarantuje nam to czystą szybę. Piece mają też dodatkowy wymiennik ciepła w postaci masy akumulacyjnej dostawianej lub nasadowej. Rozwiązania te przeznaczone są dla osób, które szukają dobrze dopasowanej mocy cieplnej do swojego salonu. W praktyce oznacza to mniejszą ilość paliw większymi załadunkami drewna w porównaniu do kominka oraz ciepło oddawane w dłuższym czasie i dostosowane do pomieszczenia.

Vita Krikava, kierownik eksportu Hoxter: W dzisiejszych czasach czysto wizualne odróżnienie kominka od pieca nie jest w większości przypadków proste. Estetyka nowoczesnego pieca może być identyczna jak kominka. Istnieje również wiele pieców budowanych w tradycyjny sposób – z kafli. Ale dobry zduń również dobrze zbuduje w ten sposób i kominek. Dlatego też dizajn każdego z tych rozwiązań ma po prostu dobrze pasować do gustu klienta.

Aby dostrzec różnicę między kominkiem a piecem, musimy zrozumieć, w jaki sposób te dwa systemy grzewcze pracują. Kluczowym elementem w doborze odpowiedniego sposobu ogrzewania jest także poznanie wymagań konkretnego domu. Zasadniczo piec jest przeznaczony do jednorazowego spalania dużej ilości drewna, ponad 10 kg na raz, i do kumulowania energii w systemie akumu-

lacyjnym o dużej masie. Komora spalania pieca wykonana jest z materiałów akumulacyjnych, zazwyczaj z szamotu, więc cała konstrukcja tworzy zwartą akumulacyjną całość. Główną zaletą tego rozwiązania jest powolna emisja ciepła w dłuższej perspektywie czasowej – poprzez promieniowanie – co jest zdrowym i najbardziej przyjemnym sposobem ogrzewania. W systemie grzewczym z piecem akumulacyjnym nie trzeba palić więcej niż dwa razy dziennie, a ciepłem możemy się cieszyć, mimo że ogień w komorze spalania już dawno wygasł.



Manufaktura Pałac Nakomiady



Kaufmann Keramik



Brunner, model HKD 8

Kominek z kolei jest zbudowany wokół wkładu kominkowego wykonanego ze stali, który jest dostępny w szerokiej gamie rozmiarów i kształtów. Istnieje ogromny wybór szyb płaskich, narożnych, pryzmatycznych, tunelowych itp. Drzwi mogą otwierać się na bok lub być podnoszone do góry. Wybierając kominek, zwykle mamy do wyboru jeden z trzech różnych sposobów ogrzewa-

nia. Najprostsze jest ogrzewanie konwekcyjne – kominek jest zbudowany z materiałów izolacyjnych z dużymi radiatorami w dolnej i górnej części kominka. Taki kominek działa przez ogrzewanie powietrza, które krąży w jego wnętrzu wokół wkładu kominkowego pomiędzy radiatorami. W tym wypadku możemy szybko cieszyć się ciepłem, jednakże jak tylko wygaśnie ogień, zniknie i samo ciepło.

Marek Wiliński, właściciel firmy Kominki Wiliński:

Generalnie na tak postawione pytanie ciężko udzielić konkretnej odpowiedzi. Jeśli natomiast mielibyśmy generalizować, to w wypadku kominka mówimy o palenisku otwartym bądź też palenisku opartym o żeliwny bądź stalowy wkład – zamkniętym w obudowie – najczęściej w tzw. obudowie zimnej wykonanej z materiałów izolacyjnych. Piec natomiast będzie wykorzystywał techniki różnego rodzaju akumulacji ciepła oraz metody oddawania tego ciepła za pomocą promieniowania, a nie tak, jak w wypadku klasycznego kominka – na zasadzie konwekcji.

Leon Bogdan Iskra, właściciel firmy Iskra Kominki:

Na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczął się napływ na polski rynek wkładów kominkowych, gotowych obudów i pieców wolno stojących, czyli kóz, przeważnie z Francji, Norwegii i Niemiec. Od zawsze stawiano sobie pytanie: piec czy kominek? W większości przypadków wybierano kominek z rozprawieniem ciepła konwencjonalnie (grawitacyjnie). Kominek – ze względu na dużą wizję ognia i możliwość rozprawienia ciepła – był chętniej wybierany niż piec wolno stojący żeliwny, stalowy lub z kafli, które ogrzewały jedno pomieszczenie.



To tem

Kratki.pl, model MB 120



Axis/Gröz, model FH 1200 DF



Spartherm, model SIM 1/3/Ar/te U-70h-45

Najbardziej modne były obudowy kominowe z piaskowca, rustykalne, czopuchy z płyt gipsowo-kartonowych i izolacji z wełny mineralnej. Obecnie zmieniły się trochę materiały. Częściej przy obudowie kominków używamy płyt krzemianowo-wapniowych czy wermikulitowych, z których tworzymy obudowy o dowolnym kształcie, ale ogólna różnica między piecem kaflowym, który ogrzewa zazwyczaj jedno pomieszczenie, a komin-

kiem, który daje możliwość rozprowadzenia ciepła przy pomocy systemu dystrybucji gorącego powietrza, pozostała ta sama.

J.L.: Czy te rozwiązania nie mają jakiegoś „wspólnego mianownika”, rozwiązania łączącego zalety obu technik?

U.B.: Trudno jest połączyć oba rozwiązania w jedno. Przyrównując do branży motoryzacyjnej, jest to sytuacja jakby

się chciało połączyć samochód sportowy z transporterem. Im więcej kompromisów, tym mniejszy wspólny mianownik.

V.K.: Oczywiście. Można na przykład korzystać z akumulacji, jak w przypadku pieca, używając wkładu kominowego. W tym układzie wkład kominowy jest umieszczony wewnątrz zabudowy, która jest wykonana z materiałów akumulacyjnych o dużej masie. Nie ma w nim radiatorów, więc ten sposób budowania nazywa się hypocaustą. Powstałe ciepło emitowane jest w ten sam sposób jak w piecu – powoli i długo po tym, jak wygaśnie ogień w komorze spalania. Ponieważ temperatura wewnątrz kominika jest bardzo wysoka, należy zachować ostrożność przy wyborze wkładu kominowego. Tylko nieliczne produkty nadają się do takiej konstrukcji. Podczas korzystania z kominika akumulacyjnego możemy cieszyć się pięknym widokiem ognia, oglądając go przez obszerną szybę, najlepiej podwójną – nie chcemy przecież tracić uciekającego przez nią ciepła – wbudowaną w drzwi, wybrane z szerokiej gamy kształtów.

Jest jeszcze jeden sposób, w jaki może działać kominik – wykorzystując wkład kominowy z płaszczem wodnym. Przy tego rodzaju ogrzewaniu można podziwiać piękny widok ognia, a także wykorzystać energię do ogrzewania wody, która krąży wewnątrz wkładu

kominowego. Zdecydowanie zalecamy połączyć kominik ze zbiornikiem buforowym do magazynowania ciepłej wody, która może być wykorzystana do ogrzania domu lub do podgrzewania wody użytkowej. W rzeczywistości jest to jedyny sposób, w jaki można magazynować energię w celu jej późniejszego użycia.

M.W.: Oczywiście na rynku od pewnego czasu wytworzyła się potrzeba łączenia przyjemnego z pożytecznym – zresztą nie tylko na naszym rynku kominowym. Dlatego też profesjonalne firmy kominowe, choćby takie jak Spartherm czy Brunner, od dawna posiadają w swojej ofercie produkty pozwalające na łączenie tych dwóch technik wykonywania urządzeń grzewczych. Dla przykładu – większość urządzeń z szerokiej palety tych producentów możemy wyposażyć w nasady akumulujące temperaturę spalin z wkładów, a także wyposażyć te urządzenia w sterowanie automatyczne. Do tego zamiast wykonywać prostą, tak naprawdę mało ambitną obudowę zimną, możemy się pokusić o wykonanie konstrukcji kominika z materiałów, które również zapewnią nam akumulację ciepła wytworzonego przez komorę spalania urządzenia oraz temperaturę spalin. W ten sposób możemy cieszyć się prostotą obsługi oraz wizją ognia zwykłego kominika oraz mieć zapewniony odpowiedni efekt grzewczy – jak w wypadku pieca.

L.B.I.: Po wielu latach prowadzenia firmy, a działam na rynku już 26 lat, szkoląc się wspólnie z kolegami z branży u różnych producentów wkładów kominowych, pieców i piecyków oraz kumulując wiedzę z doświadczeń przez wiele lat, tworzymy kominiki, pieco-kominiki, piece



Semmerhuber



Pracownia Ceramiczna Jerzy Jarmolowicz



M-Design, model Luno 700H, ceramika

kaflowe z rozbudowaną akumulacją ciepła, systemami sterującymi procesem spalania, które pozwalają nawet na jednokrotny załadunek drewna na dobę, co ogrzać może dom do 200 m² powierzchni. Pieco-kominek jest rozwiązaniem łączącym piec i kominek, czyli przyjemne z pożytecznym. W zależności od zamożności klienta może być wykonany z kafli pieco-

wych, z szamotu lub wykończony tynkiem i pomalowany w dowolnym kolorze.

J.L.: Jakie rozwiązania estetyczne kominków i pieców są aktualnie modne?

U.B.: Stale obserwujemy trendy. Naszą odpowiedzią na nie są nasze najnowsze projekty. W piecach stawiamy na podejście, że dzisiaj piec w salonie pełni nie tylko rolę

grzewczą, ale pełni funkcję mebla. Piec jako mebel – o nowoczesnej formie, doskonałych proporcjach, w którym dużą wagę przykładamy do wyglądu fugi łączącej kafle i innych detali, to – naszym zdaniem – jest droga, jaką promujemy i w jaki sposób widzimy współczesne piece. W kominkach z kolei nadrzędną rolę odgrywa atmosfera ognia w miejsce ciepła i ogrzewania, a samo palenie jest okazjonalne. Stąd proponujemy wrócić do korzeni i nowoczesnej wizji kominków otwartych.

V.K.: To bardzo trudne pytanie. Jesteśmy obecni w całej Europie, obserwujemy różne rynki i na przykład w Finlandii czy Austrii są inne preferencje niż w Polsce. Ponadto trzeba pamiętać, że piec zbudowany w tradycyjnej formie będzie wyglądał inaczej niż kominek w nowoczesnym domu. Różnorodne aranżacje wysyłane przez naszych partnerów prezentujemy na naszej stronie i profilu facebookowym. To, co zdaje się być obecnie trendem w większości krajów, to kominki narożne oraz te z trzema szybami. Popularny jest również ciemny szamot w komorze kominka, zwłaszcza gdy kominek jest projektowany przez architekta.

M.W.: Niestety, ogólnoswiatowa tendencja idąca w kierunku niskiej ceny czy też szybkości montażu sprawia, że najmodniejsze są proste formy wykonywania



Stół, model S10r 21

kominka. Aby jakoś to się broniło marketingowo, często mówimy o stylu norweskim czy skandynawskim. Natomiast prawda jest taka, że niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się kafle piecowe. Z mojego punktu widzenia powiedziałbym nawet, że zauważalne są wzrosty realizacji kominków właśnie z użyciem tego materiału. Oczywiście, taki wybór klienta niesie za sobą wiele korzyści – kominek w takiej formie staje się czymś indywidualnym, a nie odgrzewanym po sto razy „kotletem nowoczesności”.

L.B.I.: Aktualnie w większości przypadków, przy coraz lepszych rozwiązaniach systemów grzewczych, kominek jest dodatkiem dekoracyjno-grzewczym. W wielu wypadkach niezastąpionym. Trzeba też powiedzieć, że na przełomie ćwierćwiecza w Polsce powstało bardzo wielu całkiem dobrych producentów wkładów kominkowych, co pozwala obniżyć koszty budowania kominków, pieco-kominków i pieców.

J.L.: Które z rozwiązań, kominek czy piec, jest korzystniejsze ekologicznie?

U.B.: Jednoznacznie piec akumulacyjny z wysokiej klasy paleniskiem żeliwnym lub szamotowym, o nie za dużym formacie szyby.

V.K.: Musimy pamiętać, że piec jest zazwyczaj indywidualnie zbudowanym urządzeniem grzewczym. Dlatego to, jak dalece

będzie przyjazny środowisku i efektywny, zależy od wielu czynników, z których najważniejszym jest umiejętność i doświadczenie zduna. W przypadku wkładów kominkowych jest mniej więcej podobnie, z tym, że tutaj wiele zależy od tego, jak dobrze producent rozumie proces spalania. Dla nas jest to bardzo ważne pytanie. Posiadamy własne laboratorium, w którym dokonujemy pomiaru emisji. To tutaj, jeszcze w fazie przedprodukcyjnej, sprawdzamy i popra-

wiamy zawartości pyłu i cząstek COx i NOx, tak aby były one tak niskie, jak to tylko możliwe. Więc gdy urządzenia opalane drewnem są właściwie dobrane i zabudowane, a do spalania wykorzystuje się suche drewno, oba te systemy są przyjazne środowisku.

M.W.: Z tytułu samej ekologii można by dojść do prostego wniosku – zdecydowanie piec. Różnica jest podstawowa: w zwykłym kominku, aby utrzymać jego temperaturę, a co za tym idzie, moc się dogrze-



Hoxter, model SF 37.24



Koleszka-Loitz, model Certus 625 x 335



Kafłarnia Grochowski



Supra, model NEO 76 G

wać, musimy stale dbać o ilość paliwa, jakim w tym wypadku jest drewno. Jeśli nie dołożymy tego surowca, nie otrzymamy efektu grzania. Piec natomiast, dzięki swojej konstrukcji, sprawia, że stosunkowo krótkotrwałe palenie w nim potrafi zmagazynować, a następnie oddać energię w postaci ciepła przez znacznie dłuższy

czas. Rachunek więc jest prosty: mniej – dłuższy efekt grzewczy.

L.B.L.: Sprawność pieco-kominków i pieców sterowanych komputerowo jest dużo wyższa, niż kominków sterowanych ręcznie, więc zdecydowanie bardziej ekologiczne są te pierwsze.

J.L.: Czy kominki i piece mają przyszłość? Czy ciągle ma sens inwestycja w kominek lub piec w czasach, gdy wchodzą zakazy palenia drewnem?

U.B.: Na to pytanie nie ma łatwej i jednoznacznej odpowiedzi. Tutaj należy w pierwszej kolejności rozważyć i zrozumieć przyczyny. Przy odpowiedzialnym paleniu ogień z pewnością jeszcze przez następne setki lat będzie dostarczał radości także wielu polskim domom. Politycy i władze reagują na zmiany i mają za zadanie ochronę ludzi i obywateli przed zagrożeniami. Jeśli występują regiony, w których pomiarami udowodniono, że w okresach grzewczych odsetek drobnego pyłku we wdychanym powietrzu przekracza dopuszczalny limit, wówczas dobro ogółu jest nadrzędne nad interesem jednostki i w takich sytuacjach zakaz palenia ma sens.

Takie zakazy palenia istnieją też w Niemczech czy Austrii – w różnych postaciach. Przykładem może być Stuttgart, miasto topograficznie położone w niecce, w której zanieczyszczenia, w określonych warunkach pogodowych, w dłuższym okresie czasu zbierają się i nie odpływają. Z tego powodu Stuttgart nie wprowadził ogólnego zakazu palenia, ale opracowano system ostrzegawczy, który zakazuje palenia w kominkach

w określonych dniach, gdy w badaniach wykazywane są zbyt wysokie wartości zanieczyszczeń. W równym stopniu co kominków, dotyczy to pojazdów z silnikami wysokoprężnymi (drobne pyłki, tlenki azotu). Informacje o zakazach wyświetlane są na tablicach informacyjnych, także przy trasie szybkiego ruchu w kierunku centrum miasta i podawane w radio. Oczywiście tylko wtedy ma to sens, jeśli społeczeństwo w tym uczestniczy i postępuje zgodnie z zaleceniami.

Przekroczenie granicznej wartości pyłów w powietrzu może spowodować ogłoszenie zakazu palenia. Zakaz dotyczy wyłącznie piecyków, ale nie dotyczy rzemieślniczo wybudowanych urządzeń i pieców fundamentowych (nowe piecyki nie powinny wykazywać na tabliczce znamionowej mocy większej niż 8 kW). Piece kumulacyjne z paleniskiem piecowym i ceramiczną masą akumulacyjną mają 4–6 kW mocy. Poza tym, nie jest wymagane podawanie mocy grzewczej w przypadku pieców akumulacyjnych. Jeśli chodzi o ogrzewanie drewnem, oczywiście mogę tylko stwierdzić, że przy właści-



Brunner, model BSO 03

wej obsłudze i dobrej konstrukcji komory spalania – i tylko w takim połączeniu – piec lub kominek, tak jak dotąd, jest dobrą i sensowną inwestycją. Szkodliwa emisja, szczególnie cząstek stałych w ilościach nieakceptowanych powstaje wówczas, gdy ludzie nie umieją palić i swoim bezmyślnym postępowaniem tworzą groźne dla oddychania powietrze. Na terenach wiejskich może nie jest to problemem, ale w miastach przy gęstej zabudowie staje się coraz mniej akceptowane.

Jak temu przeciwdziałać? Budować piece i kominki, które swoją mocą dopasowane są do faktycznych potrzeb. W przeciwnym wypadku użytkownik dławi palenisko i zamiast całkowitego spalania powstaje szkodliwe spalanie częściowe. Błędna obsługa paleniska może być wyeliminowana również dzięki zastosowaniu „inteligentnego” sterowania dopływem powietrza, jak np. EAS i EOS firmy Brunner. Doradztwo, doradztwo, doradztwo... Klient powinien zrozumieć zasady, by się do nich stosować. Mówcie o wartości opalowej mokrego i suchego drewna. Opowiadajcie o tym, że on

sam też tym powietrzem oddycha, bo kominek wsysa wszystko, również wokół jego domu. A już całkowicie problematyczne jest ewentualne spalanie śmieci, ponieważ wytwarzane są wtedy wręcz trucizny. Na prawie każdym palenisku firmy Brunner przypomina o tym tabliczka: „śmieci w piecu = trucizna w ogrodzie”. Przypominam sobie całkiem doskonale, jak pod koniec lat osiemdziesiątych szkodliwość pieców w Niemczech była szczególnie gorąco dyskutowana i zarzucana... Wspólnym zaangażowaniem, opracowaniem przez producentów nowych koncepcji palenia, w tym sterowników, doradztwem przez rzemieślników i szczerej informacji urzędów „za” i „przeciw” osiągnięto zadawalający efekt. Mam nadzieję, że to samo uda się w Polsce.

V.K.: Oczywiście, że ma sens! Jak inaczej możemy cieszyć się widokiem naturalnych płomieni w swoim salonie? Nie widzę sensu w zakazach używania urządzeń spalających drewno. Jak już wspomniałem w poprzednim pytaniu, spalanie drewna, które jest odnawialnym źródłem energii,



Tulip, model B-FIRE 35



Seyffarth Keramik, model Säulenöfen Quadro – Struktura 5, 5 grande



Kratki.pl, model Leo



Bordelet/ Groz, model EVA 992

jest najbardziej ekologicznym sposobem ogrzewania domu. Wspólnie musimy walczyć z lobby firm dostarczających gaz i produkujących energię elektryczną!

M.W.: Generalnie rzecz ujmując – nigdy nie dojdzie do sytuacji, w której ktokolwiek zakaze komukolwiek korzystania z drewna jako paliwa. Można ustalić zasady korzystania z tego źródła ciepła tak, aby wyeliminować zagrożenia typu: spalanie śmieci w kominku, palenie drewnem, które po prostu się do tego celu nie nadaje. Natomiast jeśli kominek czy też piec wykonany jest prawidłowo, zgodnie ze sztuką i do tego dysponujemy odpowiedniej jakości paliwem oraz dodatkowo sami wiemy, jak dobrze i bezpiecznie korzystać z urządzenia, którym dysponujemy, w takim wypadku nie musimy się obawiać o zakazy czy też nakazy. Kominki czy też piece mają ogromną przyszłość, ponieważ tak naprawdę są jednymi z nielicznych źródeł energii niezależnymi od prądu. I zawsze stanowią będą bufor bezpieczeństwa w naszym domu. Dodatkowo wytwarzają niesamowity klimat – ciepło domowego ogniska zawsze było, jest i niezmiennie będzie czymś, co skupia wszystkich domowników w bardzo pozytywnej atmosferze.

L.B.I.: Przyszłość kominków na drewno jest zagrożona tylko w większych aglomeracjach, gdzie zastępuje się je kominkami na gaz. Natomiast drewno jest paliwem odnawialnym w różnych postaciach: jako polana, brykiet czy pelet, i o tym warto pamiętać.

Zebrał Jerzy Liniewicz



A fireplace or a stove?

Today, both among fireplaces and stoves we can find ways of designing and finishing, which are able to satisfy even the most sophisticated tastes. And despite stereotypes a stove does not have to be traditional and tiled. Tiles, moreover, may not necessarily resemble their traditional prototypes. The fireplace, in turn, may as well be covered with tiles or other available material. So how can you choose? Is this set of information enough? Certainly not, because the most important thing is always to adapt the device to your own lifestyle, location and needs.